

PROTOKÓŁ NR LXII/18
z LXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
która odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Pasaż Karola Rudowskiego 10
w dniu 7 listopada 2018 roku w godz. 11.00 – 12.00 (część I)
oraz
w dniu 14 listopada 2018 roku w godz. 11.30-11.45 (część II)

CZĘŚĆ PIERWSZA

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Marian Błaszczyński Przewodniczący Rady Miasta – otworzył LXII Sesję Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Przewodniczący stwierdził w chwili rozpoczęcia, że w Sesji uczestniczy 19 radnych, co wobec ustawowej liczby 23 radnych stanowi quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni obecni na LXII Sesji Rady Miasta (część I):

1. Marian Błaszczyński
2. Bronisław Brylski
3. Rafał Czajka
4. Krystyna Czechowska
5. Urszula Czubała
6. Sławomir Dajcz
7. Jan Dziemdziora
8. Piotr Gajda
9. Łukasz Janik (z)
10. Lech Kaźmierczak
11. Krzysztof Kozłowski
12. Grzegorz Lorek
13. Piotr Masiarek (z)
14. Szymon Miazek
15. Wiesława Olejnik
16. Ludomir Pencina
17. Tomasz Sokalski
18. Mariusz Staszek (z)
19. Monika Tera
20. Marlena Wężyk-Głowacka
21. Przemysław Winiarski
22. Ewa Ziółkowska

Radni nieobecni:

1. Marek Konieczko

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Informacja przedstawiciela mieszkańców budynku przy ul. Sygietyńskiego 3 w Piotrkowie Tryb. dotycząca przedmiotu uchwały.
2. Dyskusja i odpowiedzi na zapytania radnych.
3. Podjęcie uchwały.
4. Wolne wnioski i informacje.

Punkt 1

Informacja przedstawiciela mieszkańców budynku przy ul. Sygietyńskiego 3 w Piotrkowie Tryb. dotycząca przedmiotu uchwały.

Pani : Przede wszystkim to chciałam podziękować za to, że ta sesja została zwołana. Zależało nam na tym aby ta sesja została zwołana jeszcze w tej kadencji ponieważ, Państwo radni dokładnie znają nasz problem, on był wielokrotnie podnoszony. Państwo radni wielokrotnie nam współczuli z tego powodu, że tyle lat walczymy o swoje prawa i nie możemy doprowadzić tej sprawy do końca. Pan Prezydent wielokrotnie deklarował dobrą wolę w załatwieniu tej sprawy, tylko szkoda, że to wszystko nie przełożyło się na konkretne działania. Ta kadencja była właściwie jedyną kadencją, w której można było doprowadzić tą sprawę do końca, ponieważ pan Wojewoda jako jedyny chciał przychylić się i umożliwić nam wykup, chciał odstąpić od odwołania darowizny, ale niestety wniosek taki od Miasta nie wpłynął mimo, że rozmowy były prowadzone, zostały zakończone we wrześniu, ale wniosku nie było.

Tak naprawdę dzisiaj sesja byłaby niepotrzebna, gdyby pan Prezydent z własnej woli wystąpił z inicjatywą do pana Wojewody o zmianę zapisanego celu darowizny. My jesteśmy w posiadaniu opinii prawnych zarówno z Ministerstwa, jak i niezależnego prawnika, ponieważ Gmina jest właścicielem tego budynku, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do zbywania, czy ograniczeń w tej nieruchomości. W związku z tym pan Prezydent jako właściciel miał możliwość zbycia nam tych mieszkań, no ale niestety nie doszło do zbycia. Skoro są obawy, że zbycie może być naruszeniem darowizny, to my prosiliśmy pana Prezydenta, żeby razem z panem Wojewodą te kwestie wyjaśnili. Nam jest bardzo przykro jako lokatorom, że my musimy walczyć o swoje prawa. My byśmy byli szczęśliwi gdybyśmy mogli usiąść do jednego stołu, 2-3 przedstawiciele lokatorów, Wojewoda, Prezydent i spróbowali wspólnie znaleźć wyjście z tej sytuacji patowej. Ponieważ tak się nie stało, a myśmy zabiegali o zwołanie tej sesji, żeby Państwo radni, bo mają takie uprawnienia ja przed chwilą zostałam zaskoczona, że Rada nie ma uprawnień do podjęcia uchwały obligującej pana Prezydenta do podjęcia pewnych działań. To jest u nas normalne, bo wszędzie indziej Rady takie uchwały przedstawiają. Projekty uchwał są poddawane pod głosowanie no i coś z tego wynika. Dlatego nie wiem co w tej sytuacji zrobimy, ponieważ od razu Państwo zakładają, że ta uchwała nie może być głosowana, a mnie bardzo zależało, żeby radni dzisiaj pokazali, że jednak chcą pomóc lokatorom, że stoją po naszej stronie, ale widzę, że do tego jednak nie dojdzie. My oczywiście sobie to wyjaśnimy. Ja bym chciała, żeby pan Przewodniczący powiedział wszystkim tu zebranym, dlaczego właśnie ta uchwała nie może być poddana pod głosowanie. Chciałam tylko przypomnieć, że podejmowane były działania, jeżeli chodzi o zbycie tych mieszkań, w oparciu o te same przepisy prawa. Pan Matuszewicz podjął decyzję w 2014 roku o zbyciu pierwszych mieszkań. Teraz należałoby zapytać, czy Państwo uważacie, że pan Prezydent złamał prawo podejmując takie działania, bo chciał nam umożliwić sprzedaż, ale oczywiście było to blokowane przez

współpracowników. Przytoczę tutaj kilka faktów. Wtedy, kiedy pan Prezydent podejmuje decyzję o zbyciu mieszkań, zostaje to ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń, w prasie lokalnej, to za 2 miesiące wpływa pismo z Biura Rozwoju Miasta do pana Prezydenta, w którym jest pan Prezydent proszony o wstrzymanie sprzedaży z uwagi na to, że będzie robiona termomodernizacja. Oczywiście pan Prezydent stosuje się do tego wniosku i wstrzymuje sprzedaż. Po zakończonej termomodernizacji pan Prezydent ponownie wraca do tematu, ponieważ jak podjął taką decyzję, to chce się z niej wywiązać. Od nowa jest robiony operat szacunkowy, o ile wzrosła wartość naszego bloku z tytułu przeprowadzonej termomodernizacji, wyliczono, że jest to 9%., to się przekłada na złotówki, że jest to 213 zł m² i pan Prezydent chce podjąć tą decyzję, oczywiście po uzgodnieniu z Radą. Pan chodził do wszystkich radnych, radni rozmawiali, składali podpisy, że możemy kupić te mieszkania za 5% wartości i pan Prezydent chce kupić te mieszkania za 5% wartości plus, żeby nikt mu nie zarzucił niegospodarności doliczysz do tego te 213 zł do metra za przeprowadzoną termomodernizację. Oczywiście służby pana Prezydenta twierdzą, że nie można obciążyć kosztami lokatorów tej termomodernizacji. W związku z tym pan Prezydent mając naprawdę dobrą wolę zbycia to proponuje konkretnie 320 zł za m² i możemy kupić. Nie stawia warunków, że musimy kupić wszyscy. No i oczywiście dalej nie dochodzi do sprzedaży. W czerwcu 2006 roku pan Prezydent wysłał pismo, w którym pisze za jaką kwotę możemy kupić te mieszkania, ale w tym czasie wpływa pismo od Wojewody Łódzkiego, gdzie pani Wojewoda informuje pana Prezydenta, że w związku z tym, że planuje zbyć te mieszkania należałoby rozważyć, czy to zbycie nie będzie naruszeniem celu darowizny, ale nie pisze, że to będzie naruszenie, tylko należało by to rozważyć. Więc co się dzieje dalej, nikt tego nie rozważa tylko przygotowuje się dla pana Prezydenta wnioski o wystąpienie do Wojewody o odstąpienie od odwołania darowizny. Pan Prezydent tego pisma nie podpisuje, robi tylko adnotację, że nie będzie występował do Wojewody, ponieważ Wojewoda nie miała zamiaru odstąpić od odwołania darowizny. Informuje tylko panią Wojewodę, że podjął działania w kierunku zbycia nam mieszkań. Wtedy wpływa pismo od Wojewody, że jednak zbycie tych mieszkań będzie naruszeniem celu darowizny no i oczywiście sprzedaż zostaje zablokowana. Pan Matuszewicz naprawdę wykazał wiele dobrej woli i my z wielkim sentymentem wracamy do tego okresu kiedy można było usiąść z panem Prezydentem i porozmawiać jak człowiek z człowiekiem, a nie jak urzędnik z petentem. Więc nie doszło do sprzedaży. Wtedy było już 8 lokatorów, którzy te mieszkania chcieli kupić. Jeszcze była taka sytuacja, że później odbywa się spotkanie w styczniu 2007 roku i na tym spotkaniu pan Prezydent występuje o wyrażenie zgody na odstąpienie od odwołania darowizny i pani Wojewoda tej zgody nie wyraża. A ponieważ nie wyraża tej zgody to w Urzędzie Miasta odbywa się spotkanie, w którym bierze udział 7 lokatorów, tych zainteresowanych kupnem mieszkań, jest kierownik pani Agnieszka Kosela i tam lokatorzy są poinformowani, że właściwie są dwie możliwości zagospodarowania tej nieruchomości: albo zostaje ona w zasobach gminnych bez możliwości zbycia, albo jest zagospodarowana przez Skarb Państwa po wcześniejszym odwołaniu darowizny. No i oczywiście jest tutaj taka informacja, że lokatorzy takiej decyzji nie podjęli. Jak 7 lokatorów ma podjąć taką decyzję o zwróceniu tego do Skarbu Państwa skoro inni lokatorzy nie są zainteresowani jeszcze zbyciem tych mieszkań. Do tej sprzedaży nie dochodzi. Ja chciałabym, zwrócić uwagę na taki fakt, w tamtym czasie mówi się, że może być darowizna odwołana, w tym momencie stanowisko się tak usztywniło, że absolutnie nie ma mowy o odwołaniu darowizny. Pozwolę sobie zacytować „no i co dalej, dalej oczywiście przerzucamy się pisemkami” między Wojewodą, apelują radni, posłowie i nic się nie dzieje. Jest ciągle stanowisko takie, że pan Prezydent chętnie sprzeda o ile pani Wojewoda odstąpi od odwołania darowizny, pani Wojewoda zrobić tego nie chce, więc pani Wojewoda pisze do lokatorów,

wtedy kiedy nie wyraziła zgody na odstąpienie od odwołania darowizny. *„Brak zgody Wojewody na odstąpienie od odwołania darowizny nie jest przeszkodą w zbyciu mieszkań”*. Pan Prezydent jako starosta z takim wnioskiem może wystąpić i takie wszelkie działania w tym kierunku będą prowadzone ze Skarbem Państwa. My jesteśmy naprawdę bardzo poszkodowani, gdyby ten nasz blok nie był przekazany do miasta pół roku wcześniej, to weszła ustawa, która gwarantowała nam wykup. Skarb Państwa sprzedawał mieszkania za 5% wartości. Takim przykładem jest blok przy ul. Dzielnej, który był blokiem, w którym mieszkali policjanci. Skarb Państwa takie mieszkania sprzedawał, a my zostaliśmy tak naprawdę w sytuacji bez wyjścia. Z jednej strony Skarb Państwa nie był już właścicielem, właścicielem była już Gmina. W momencie kiedy tej ustawy jeszcze nie było, a pan Matuszewicz rozumiał nas, chciał nam pomóc, natomiast jesteśmy cały czas blokowani i tłumaczy nam się, że prawo na to nie pozwala. To nie jest do końca prawdą, że prawo nie pozwala, ponieważ prawo się nie zmieniło w tym zakresie jeżeli chodzi o możliwość odwołania darowizny. Natomiast, też nie rozumiemy stanowiska Miasta, kiedy się zmienił pan Wojewoda i na stanowisku zasiadł pan Wojewoda Rau, zaraz po wyborach, w lutym, wystąpiliśmy z pismem o umożliwienie nam wykupu. Pan Rau prowadził rozmowy z władzami Miasta na jakich warunkach odstąpi od odwołaniu darowizny. Te warunki są znane, ja nie będę do nich wracać. Stanowisko Miasta w tym momencie nie zostało zajęte, nie został złożony wniosek. Oni czekali od września na stanowisko Miasta, wniosek nie został złożony, a zmieniło się prawo i już takiej możliwości pan Wojewoda nie miał. My dwukrotnie do pana Wojewody występowaliśmy z pismem. Pan Rau odpowiedział, że w tej chwili wszystko zależy od pana Prezydenta. W kwietniu kiedy złożyliśmy petycję z prośbą, żeby pan Prezydent podjął takie działania i zwrócił to do Skarbu Państwa, ale nasza petycja mająca wszelkie cechy petycji nie zostaje rozpatrzona. My prosiliśmy, żeby radni wypowiedzieli się w tym temacie. Zupełna cisza, cóż mamy za wyjście, podejmujemy inne działania. Próbuje przekonać pana Prezydenta. Ja rozmawiałam 8 maja z Przewodniczącą Rady Miasta panem Błaszczczyńskim i prosiliśmy Przewodniczącą, żeby przekonała pana Prezydenta do podjęcia rozmów z Wojewodą. O wystąpienie do Prezydenta z takim wnioskiem, który jest zawarty w tej dzisiejszej uchwale i ta uchwała nie musiała być podejmowana, gdyby pan Prezydent z własnej woli wystąpił, to leżało w interesie pana Prezydenta. Jeżeli Prezydent nie chce bazować na opiniach i Ministerstwo pisze, że *„ponieważ dwie strony są związane umową Skarb Państwa i władze miasta, za zgodą obu stron wszystko w tej umowie można zmienić, również zapis co do celu darowizny”*. Jeżeli tam jest napisane, że *„na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych gminy”*, to przecież można dopisać: *„z możliwością zbycia na rzecz uprawnionych najemców”*. Już nikt nie ma wątpliwości, czy władze miasta mogą zbyć, czy nie mogą, no ale takie działanie nie poszło więc my manifestujemy. Dziecko jak sobie nie radzi, to też tupie nogami, żeby zwrócić na siebie uwagę. No i do tej pory sprawa nie jest załatwiona, więc zabiegaliśmy o zwołanie tej sesji, żeby jakieś decyzje konkretne w naszym temacie zapadły. Na jednym posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych pan Prezydent mówi, że nie może wystąpić, ponieważ musiałby poświadczyć nieprawdę składając oświadczenie woli. Nie oczekuję od pana Prezydenta poświadczenia nieprawdy, że cel darowizny nie jest realizowany, on jest realizowany, to polega na tym, że Wojewoda nie może odebrać tej darowizny. Natomiast, pan Prezydent zamierzając zbyć nam mieszkania zawsze z takim wnioskiem może wystąpić i to wynika z opinii. W naszym imieniu występowali też posłowie do Biura Analiz Sejmowych i my mamy opinię z tego Biura. W ślad za tą opinią jest wystosowane pismo przez panią Wojewodę, to jeszcze do pana Artura Ostrowskiego, jest napisane, że brak zgody Wojewody na odstąpienie odwołania darowizny nie jest przeszkodą w zbyciu mieszkań i skoro został wykreślony zapis, który umożliwił odstąpienie od odwołania darowizny to jeszcze jest ta druga możliwość, gdzie można usiąść do

jednego stołu i my bardzo byśmy chcieli. Skoro dzisiaj nie będzie ta uchwała głosowana, bo już Państwo uznało, że nie ma takich możliwości prawnych no to my proponujemy usiąść do jednego stołu - pan Prezydent, Wojewoda, przedstawiciel lokatorów, czy ewentualnie pełnomocnik, ponieważ my nie jesteśmy prawnikami. Nas łatwo ograć, bo my jesteśmy zwykłymi ludźmi, nikt z nas nie ma ukończonego prawa, a Państwo macie sztab prawników i tylko patrzycie jak uniemożliwić nam wykup. My nawet nie wiemy na dzień dzisiejszy jaki status mają nasze mieszkania, nie wiemy, czy to są mieszkania komunalne, czy zakładowe, więc chcielibyśmy usłyszeć jakie jest stanowisko Państwa Radnych i jak zamierzacie nam pomóc. Szkoda, że nie ma tutaj pana Prezydenta bo tak jak powiedziałam, z rozrzewnieniem wspominam czasy kiedy z Prezydentem można było usiąść i porozmawiać, a tutaj cały czas jest ta sprawa blokowana.

Punkt 2

Dyskusja i odpowiedzi na zapytania radnych.

Pan Jan Dziemdziora: W związku z tym, że w ostatniej chwili doręczono nam opinię prawną, chciałbym zapytać, czy przez grupę wnioskującą o zwołanie tej sesji, przedstawiającą projekt tej uchwały, jest możliwość modyfikacji tego projektu uchwały, bo z tej opinii prawnej wynika, że nie możemy wychodzić poza pewne granice prawa. Stąd pytanie, czy my jako grupa wnioskująca możemy zmodyfikować projekt uchwały?

Pan Michał Król, prawnik: Jest możliwość modyfikacji samego projektu uchwały w taki sposób, aby nie zmieniło to porządku obrad, więc ta zmiana nie może doprowadzić do tego aby powstał jakby całkowicie inny projekt uchwały. Natomiast dla takiej modyfikacji to musi być zgoda wszystkich wnioskodawców podpisanych pod tym projektem. Czy to jest zmiana, która powoduje, że jeszcze jesteśmy przy tym projekcie uchwały, czy też jesteśmy przy innym projekcie, to będzie zależało od szczegółów. Zmieniając istotę tego projektu uchwały w taki sposób, żeby był to na przykład apel, to mamy do czynienia z inną uchwałą i wtedy byłaby to zmiana porządku i wtedy wszystkie te obostrzenia dotyczące zmiany porządku, czyli zgoda wszystkich wnioskodawców i przy głosowaniu bezwzględna większość ustawowego składu rady. Organ wykonawczy zapewniając obsługę Rady w porozumieniu z panem Przewodniczącym, przedstawił opinię prawną, a tutaj wszyscy prawnicy podzielają tę opinię prawną, że ten projekt jest sprzeczny z prawem, natomiast nie oznacza to nigdy, że projektu uchwały, który został podpisany, nie poddaje się pod głosowanie. Państwo radni zgodnie ze swoim ślubowaniem i zgodnie ze swoim sumieniem powinni uwzględnić to, czy mogą głosować za projektem uchwały, który prowadziłby do złamania prawa i de facto doprowadziłby do rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody najprawdopodobniej. Natomiast to nie jest tak, że ktoś na podstawie opinii prawnej, bo opinia jest tylko opinią, a rozstrzygnięcie Rada rozstrzyga w głosowaniu, więc ja myślę, że ten głos, że coś „nie będzie poddane pod głosowanie” to to jest jakaś nadinterpretacja. Ten projekt musi być poddany pod głosowanie natomiast Państwo radni muszą wiedzieć, że jeżeli go przegłosują w takim kształcie po prostu podejmą uchwałę, która będzie sprzeczna z prawem.

Pani poprosiła o zabranie głosu.

Pan Przewodniczący Rady Miasta Marian Błaszczyński powiedział, że w tym punkcie powinni wypowiadać się radni.

Pani odpowiedziała, że nie powiedziała jeszcze jednej istotnej rzeczy, więc poprosiła Przewodniczącego Rady Miasta o zabranie głosu: Ja podkreśliłam na początku, że

nie musiałyby być tej sesji i nie musiałyby być tej uchwały, gdyby pan Prezydent z własnej woli podjął takie działania i mam pytanie do pana mecenasa, czy wystąpienie do pana Wojewody z wnioskiem o rozszerzenie zapisanego celu darowizny jest zgodne z prawem, dopuszczalne, czy nie?

Pan Michał Król, prawnik: Występowanie z takimi zapytaniami, takimi propozycjami oczywiście sprzeczne z prawem nie jest. Dzisiaj przedmiotem naszych obrad jest konkretny projekt uchwały, który jest sprzeczny z prawem, natomiast sama dyskusja z Wojewodą na temat zmiany przeznaczenia w umowie darowizny celu, żeby np. zmienić z mieszkaniowego na zdrowotny, szkolny, w inny sposób go określić, to oczywiście jest możliwa.

Pan Krzysztof Kozłowski: Przysłuchiwałem się wyjaśnieniom pana mecenasa Króla, podkreśla się tutaj kolizję prawną „możecie zagłosować ale musicie sobie zdawać sprawę, że to nie będzie miało mocy prawnej”. Pytanie jest proste, kiedy pan Prezydent rozpocznie procedurę sprzedaży tych lokali mieszkańcom? Wszystkie tutaj zapisy, opinie, jednoznacznie mówią, że jest taka możliwość, pan Prezydent jest obecnie przedstawicielem samorządu gminnego, administratorem na 4 lata, zarządza majątkiem i finansami gminy, Rada Miasta jest jako organ stanowiący, tym ciałem, które opiniuje wszelkie projekty Prezydenta, przyjmuje do realizacji i Prezydent je realizuje. Pytam, kiedy pan Prezydent rozpocznie tą procedurę, bo ta opinia dzisiejsza to jest kolejna próba odsunięcia jej i sprzedaży tych lokali. Ja i Państwo czytaliśmy te dokumenty i jest akt notarialny spisany w dniu 17 października 2000 roku w Kancelarii Notarialnej pani Małgorzaty Kowalczyk „gmina Piotrków Trybunalski stała się właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Sygietyńskiego 3” i innego właściciela na chwilę obecną nie ma, to jest gmina Piotrków Trybunalski i jest wybrany pan Prezydent. Nie przeszkadzajmy tym ludziom. Pani powiedziała, że szkoda, że nie jest ponownie wybrany na prezydenta pan Matuszewicz, bo byśmy chyba tą procedurę rozpoczęli raz-dwa-trzy i sprawa byłaby załatwiona. Zastanawiamy się, czy będzie odwołana darowizna, zastanówmy się o czym my mówimy. Dopiero Pani tutaj mówiła, rozpoczęcie procedury sprzedaży mieszkań w ogóle blokuje jakąkolwiek możliwość odwołania darowizny, dlaczego tak się przeszkadza mieszkańcom, dlaczego dużo papierów musimy czytać, opinię prawną pana mecenasa z Bełchatowa, Agencja Prywatyzacji mamy z roku 1999 oraz Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, wszystko jest jasne, wszystko czytamy zależy tylko od woli Prezydenta Miasta. Państwo jesteście jeszcze grupą większościową, koalicyjną, niebawem będzie nowa, przecież wszystko możecie zrobić, rozmawiacie z Prezydentem i wy będziecie w większości decydować o nowych projektach uchwał. Radni wybrani w tych wyborach usiądźcie z Prezydentem i powiedzcie, panie Prezydencie dość tego przeczucania się papierami, przystępujemy do procedury sprzedaży tych mieszkań, ustalamy wszystkie wymagane prawem warunki i realizujemy. Nie widzę żadnych przeszkód, ale to jest cały czas drugie dno tej sprawy przekazanie TBS, tam można, a mieszkańcom sprzedać nie można. Ja wiem, że to spółka 100 % gminna, więc w razie odwołania darowizny to jest w zasobach gminy. Nikt nie będzie odwoływał darowizny i dobrze o tym wiecie i pan mecenas Król dobrze też wie, bo wydeptał w Łodzi wszystkie ścieżki gdzie potrzeba. Rozpocznijcie tą procedurę i to będzie wszystko załatwione i mieszkańcy jeszcze wam podziękują.

Pani Wiesława Olejnik: Ja przez kilka lat komunikowałam się z Państwem z ul. Sygietyńskiego 3 i przez te kilka lat próbowałam pomóc. Dzisiaj cieszę się, że doszło do sesji nadzwyczajnej, gdzie szerzej możemy ten problem omówić, natomiast uważam, że nie ma co tutaj dywagować, czy nawzajem się oskarżać, naszym celem powinna być pomoc tym ludziom. Chcę zapytać pana mecenasa i Państwa z Urzędu Miasta co możemy zrobić na tę chwilę?

Dostaliśmy już opinię prawną, że nie możemy podjąć uchwały. Kolejna rzecz jest propozycja zamienienia tego na apel, czy stanowisko Rady ale też wiem, że musi być zgoda wszystkich wnioskodawców, a dzisiaj na sali nie ma radnego pana Janika w związku z tym ten element też nam nie przejdzie. Jaka w takim razie jest Państwa propozycja na wyjaśnienie tej sprawy do końca? Państwo działają w tej sprawie już od 15 lat, dobrze byłoby żebyśmy w tej kadencji jakąś jasność mieli. Mogą czy nie mogą wykupić? Jeżeli nie mogą, to dlaczego? Oni się szarpia, przychodzą na pikiety, na spotkania, cały czas walczą o swoje – wyjaśnijmy to, a nie odbijajmy piłeczkę. Panie mecenasie co można zrobić w tej sytuacji?

Pan Michał Król, prawnik: Sytuację w tej chwili mamy taką, przy istniejącym stanie prawnym i tutaj chcę zwrócić uwagę na to, że niestety ustawa się zmieniła, to wbrew temu co tutaj w którejś wypowiedzi padło, że *ustawa w tym zakresie się nie zmieniła* – ona się zmieniła i to zmieniła się właśnie w taki sposób, że wcześniej Wojewoda miał możliwość odwołania darowizny, a w tej chwili musi i to jest bardzo istotna różnica, przy czym także na wniosek Państwa radnych i Państwa mieszkańców było, żeby zaproponować zmianę legislacyjną w tym zakresie. Pan Prezydent się z tego wywiązał i odpowiedź, która przyszła z Ministerstwa była taka, że rzeczywiście widzą problem i ten problem po dyskusji z wojewodami dalej będzie procedowany co do zmiany ustawy. Gdyby powrócono do starych zapisów ustawy to wtedy te rozmowy, które były już bardzo zaawansowane ze strony pana Wojewody Zbigniewa Rau, który inaczej niż poprzednicy widział pewną możliwość na ówczesnym stanie prawnym i tutaj też po stronie Miasta, to wtedy można byłoby dojść do porozumienia, ale ta zmiana ustawowa musi zostać przeprowadzona. Sygnał z naszej strony był i póki co żaden projekt jeszcze do Sejmu nie wpłynął. Nawiążę do ostatniego pytania przedstawicielki mieszkańców, ale na pewno jest tak, że owszem jako właściciel, bo prawo własności w kodeksie cywilnym jest takie, że właściciel może zrobić ze swoją własnością wszystko co chce (sprzedać, wyrzucić, zniszczyć) natomiast w przypadku gdy mamy do czynienia z publiczną naraża to dysponenta (Prezydenta), bądź to na dyscyplinę finansów publicznych, bądź to na popełnienie przestępstwa i dlatego byłoby to w tym momencie sprzeczne z prawem i dlatego w tym stanie, który jest w tej chwili (zarówno do przepisów celów ustawowych i do celu darowizny) nie można w sposób zgodny z prawem, w taki sposób, załatwić sprawy jakby mieszkańcy chcieli. Myślę, że do przemyślenia jest kwestia wystąpienia do Wojewody, ten postulat tutaj podnoszony, aby ewentualnie zmienić ten cel, zapisać w taki sposób ten cel darowizny, aby on umożliwił sprzedaż mieszkań na rzecz lokatorów za bonifikatą. Natomiast jest pytanie na ile tutaj służby prawne Wojewody, bo w tym momencie problem będzie po stronie Wojewody, będą widziały spełnienie tego celu publicznego. Myślę, że taka dyskusja, czy wystąpienie do Wojewody, sprzeczne z prawem nie są. Natomiast podjęcie dzisiaj przy takim zapisie umowy jak jest i takiej treści ustawy po prostu w grę nie wchodzi, bo ktoś kto by tego dokonywał naruszałby prawo.

Po wypowiedzi prawnika mieszkaniowiec będący na sali zgłosił chęć zabrania głosu, a prowadzący obrady Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że obowiązuje zasada, że należy trzymać się porządku obrad, tj. było wystąpienie przedstawiciela mieszkańców, a teraz można dyskusję prowadzić za pośrednictwem radnych, więc jeżeli jest potrzeba zadania dodatkowych pytań, to można za pośrednictwem radnych.

Pan Piotr Gajda: Na tej sali siedzą ludzie, którzy są beneficjentami wykupienia mieszkań po tej obniżonej cenie, ja do nich też należę, bo mam takie mieszkanie wykupione. Zdaję sobie sprawę, że ci ludzie nabyli to prawo poprzez to, że był to blok zakładowy i wiele osób z tego prawa skorzystało. Nie jest rzeczą uczciwą w tej chwili odmawianie prawa tym osobom

wykupienia mieszkania. Pan Prezydent przyjął politykę, że nie będą sprzedawane mieszkania gminne i chce tą politykę realizować, tylko, że tą politykę powinien realizować w stosunku do mieszkań, które zastały wybudowane ze środków gminy Piotrków Trybunalski, bo wtedy rzeczywiście jest pełnym właścicielem i może określić tą politykę. Natomiast te mieszkania nabyte zostały w zupełnie inny sposób ze szkodą w tym momencie dla mieszkańców mieszkających w tym bloku. Mieliśmy przykłady, że nie można było nawet dziedziczyć tych mieszkań, jest to ewidentna szkoda dla tych ludzi, którzy tam mieszkają. Naszym podstawowym elementem uczciwości jest to, że powinniśmy umożliwić tym ludziom wykup tych mieszkań. Jestem za tym, żeby lokale budowane przez Miasto zostawały w gestii Miasta, bo to żaden interes nie byłby gdyby były sprzedawane po obniżonej cenie i znów Miasto musiałoby wydawać pieniądze. Natomiast w stosunku do tych lokali zakładowych, jest to elementarna uczciwość oddania ludziom tego co im się należy. Panie Przewodniczący, pan mecenas Król zaznaczył, że tą uchwałę mamy przegłosować i trzeba ją po prostu przegłosować. Ja będę głosował z pełną świadomością za i będę to traktował jako apel do pana Prezydenta, aby nie zasłaniał się wadliwą uchwałą, tylko podjął decyzję po prostu uczciwą.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta: Ja ma też inne przemyślenia i inną propozycję, bo tak jak słyszeliśmy na chwilę obecną, żeby ruszyć ten problem i temat, to należałoby zwrócić się do Wojewody ewentualnie o zmianę zapisów, tak panie mecenasie?

Pan Michał Król, prawnik: Mamy sytuację taką, że po to aby dalej można było procedować w tym kierunku, w którym zależy mieszkańcom potrzebna jest jedna z dwóch rzeczy, albo zmiana ustawowa i to byłaby najlepsza sytuacja dlatego, że nie rodziłaby wątpliwości do stanu poprzedniego, albo też kwestia zmiany zapisów o celu darowizny, ale tutaj mogą być problem, żeby to zapisać jako coś co wypełnia ustawowy zapis celu publicznego.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta: Chodzi mi o to, że gdyby pan Prezydent zwrócił się do Wojewody, to mieszkańcy mieliby jasność i świadomość, że Prezydent zrobił wszystko co może, a co zrobi Wojewoda to zobaczymy.

Pan Michał Król, prawnik: Tak dokładnie, ale jest to rzecz, którą pan Prezydent myślę, że w pewnej mierze już robił ale może jest potrzeba, żeby zrobił jeszcze raz. Natomiast sam dzisiejszy porządek musi być skonsumowany i musi być skonsumowana kwestia tej uchwały, która jest z prawem sprzeczna.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta: Ja zmierzałem do czegoś innego, bo za zgodą oczywiście całej Rady możemy od tego punktu 3 odstąpić, ale jeżeli Państwo jednak będziecie za tym, żeby głosować to ja też z całą świadomością muszę powiedzieć, że będę głosował przeciwko, bo nie mogę głosować jak jest coś niezgodne z prawem.

Pan Michał Król, prawnik: Panie Przewodniczący, po prostu w związku z tym, że nie ma radnego Janika to ten pomysł, który pan Przewodniczący przedstawia, aczkolwiek taki bardzo koncyliacyjny, jest niestety niemożliwy, więc trzeba głosować.

Pan Grzegorz Lorek: A jak byśmy przerwali sesję?

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta: Nie, to można zawsze zwołać sesję po raz drugi, bo to znowu się odwlecze. Kto z Państwa chce zabrać jeszcze głos?

Pani : Bardzo Pana Przewodniczącego proszę o udzielenie mi głosu.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta: Proszę tylko naprawdę już ostatni raz.

Pani : Chciałam odnieść się, bo powiedziałam, że w pewnym zakresie prawo się nie zmieniło. Odniosłam się do tego, że prawo się nie zmieniło w zakresie możliwości odwołania z wystąpienia z wnioskiem o odwołanie darowizny, natomiast zmieniło się, tak jak pan mecenas zaznaczył, w zakresie tym, że Wojewoda nie ma już możliwości odstąpienia od odwołania darowizny. Ta możliwość była, Państwo nie skorzystali z tej możliwości i szkoda, natomiast tak jak ja powiedziałam dalej są 2 możliwości prawne o czym mówiłam już tego 3 listopada 2017 roku po zmianie prawa kiedy nic się nie działo mimo, że nie pisaliśmy do pana Wojewody. Zwracaliśmy się do miasta, nie zostały żadne podjęte, ani rozmowy, ani działania, które mogłyby nam umożliwić sprzedaż. Teraz też ja pytam - bo skoro pan mecenas mówi, że jest możliwość prawna wystąpienia do Wojewody o zmianę zapisanego celu darowizny i w innym przypadku taka możliwość tutaj była i była wykorzystana - dlaczego przez rok czasu od tego momentu, kiedy myśmy się tu spotkali na Komisji Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych, nie zostały zrobione żadne działania i pan Prezydent oficjalnie nie tylko na spotkaniach z nami, ale w prasie deklaruje swoją dobrą wolę, że miasto razem z nami w jednym szeregu, że nie rozumiemy dlaczego my manifestujemy, protestujemy. Te działania sprowadziły się przez ten czas do dwóch rzeczy: pierwsza – wystąpienie z wnioskiem o zmianę prawa i tak naprawdę wszyscy mamy świadomość, Państwo również, że ta zmiana prawa to jest bardzo odległa rzeczywistość, jeżeli ona zostanie przywrócona tylko w takim zapisie jak była to ona nam nic nie da, bo 20 lat ten przepis obowiązywał i władze Miasta nie umiały nam pomóc w oparciu o ten przepis. To jaki sens ma przywracania tego przepisu? Są inne rozwiązania realne, które zresztą ja nie będę mówić nazwiskami, ale jeden z panów radnych powiedział: „pójście w stronę oddania tego do Skarbu Państwa odwołania darowizny to jest kwestia dwóch tygodni załatwienia sprawy.” A potem nagle jest straszny opór i nie dzieje się nic. My tego nie rozumiemy, ja tutaj apeluję, czy będziecie tu Państwo głosować, czy nie, ale chciałabym tu dzisiaj usłyszeć no nie ma pana Prezydenta, ale jest Wiceprezydent i chciałabym usłyszeć, czy pan Prezydent doprowadzi do spotkania Wojewody, Prezydenta i przedstawicieli lokatorów, żeby raz na zawsze wyjaśnić, bo potem są takie sytuacje, że pan Prezydent mówi: „my byliśmy u Wojewody, Wojewoda mówił to i to”. Tutaj cytuję, gdzie na posiedzeniu 24 maja 2018 roku pan Prezydent mówi, że: „Wojewoda mówi tyle, że gdyby jego zamiarem było zbycie tych mieszkań, to nie doszłoby do zawarcia aktu notarialnego”. A opinia prawna, którą my załączamy i jest załączone pismo, że Skarb Państwa proponował nam sprzedaż tylko warunkiem był, że kupią wszyscy, to był rok 1999. Ludzie zostali bez środków do życia, bo upadł zakład, brali pożyczki, żeby utrzymać rodziny, bo my mieliśmy po 2-3 dzieci, to nie byli bezdzietni ludzie, dostaliśmy duże mieszkania 53 m², 64 m², bo to były duże rodziny. I my nie możemy dzisiaj tych mieszkań kupić. To jest naprawdę niesprawiedliwość ogromna i my walimy głową w mur, to co już powiedziałam przez tyle lat, więc proszę mi tu dzisiaj zadeklarować, że Państwo doprowadzicie do takiego spotkania, żebyśmy sobie wyjaśnili jaki jest faktyczny cel darowizny, kto tutaj staje nam na drodze do doprowadzenia tej sprawy, a kto jest nam przychylny, bo my nic nie wiemy na ten temat.

Pan Wiceprezydent Andrzej Kacperek: Oczywiście, ja nie mogę tej deklaracji złożyć, iż dojdzie do takiego spotkania. Oczywiście byłby to precedens kiedy organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego narzuca jakieś rozwiązania Wojewodzie Łódzkiemu, to zależy od Wojewody. Jeżeli Wojewoda uzna taką potrzebę to my na każdy termin i na każde wezwanie w tej sprawie stawimy się. Wiele słów tutaj pada, wiele zarzutów, pani przedstawiciel mieszkańców zarzuca nam złą wolę, musicie Państwo mieć świadomość tego, iż od 1 stycznia

2017 roku nie ma instytucji odstąpienia od odwołania od darowizny. Ta instytucja dawała możliwość prawną Wojewodzie do odstąpienia od odwołania od darowizny, a tylko taka decyzja Wojewody dawała możliwość ubiegania się przez Państwa o nabycie mieszkań w oparciu o obowiązującą uchwałę Rady Miasta, początkowo bonifikata wynosiła 30% obecnie 70%. Stanowisko Wojewody Łódzkiego, bo to jest przedstawiciel Skarbu Państwa, zarządzeniem wyraża zgodę prezydentowi pełniącemu funkcje starosty na rozporządzenie majątkiem Skarbu Państwa. Stanowisko Wojewody Łódzkiego od szeregu lat jest niezmiennie niezależnie od tego, kto pełnił funkcję Wojewody Łódzkiego, czy wymieniana wcześniej Wojewoda pani Pietraszkiewicz, czy pani Jolanta Chelmińska, czy obecny Wojewoda. Stanowisko Wojewody było oczywiste, nie ma podstaw od odstąpienia od odwołania od darowizny. W dalszym ciągu realizowany jest cel darowizny, w związku z tym nie ma podstaw aby w trybie art. 13 ustawy o gospodarce nieruchomościami Prezydent Miasta złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny, bo oczywiście to co powiedział pan mecenas, poświadczyłby nieprawdę. To skutkowało by tym, iż mieszkania te z zasobu gminy zostałyby przeniesione do zasobu Skarbu Państwa. Na takie działanie Wojewoda znów musiałby wyrazić zgodę. Musiałby potwierdzić, że cel darowizny nie jest realizowany. Przepis ustawy jest jednoznaczny, on nie daje tutaj innych możliwości. W przypadku kiedy cel nie jest realizowany obligatoryjnie należy odwołać darowiznę, nie ma innej możliwości. To na co Pani skierowała naszą uwagę, iż Wojewoda przystąpił do rozmów, gdzie mogliśmy rozmawiać o warunkach na jakich ewentualnie Wojewoda wyda zarządzenie o odstąpieniu od odwołania od darowizny i te rozmowy trwały jeszcze w miesiącu grudniu 2016 roku. Nastąpiła zmiana przepisów i te nasze rozmowy z Wojewodą Łódzkim stały się bezprzedmiotowe. To o czym mówił pan Mecenas, jeżeli ponownie nastąpiłaby zmiana art. 13 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami można by zasiąść z Wojewodą Łódzkim, jeżeli byłaby taka wola, i negocjować warunki, na których odstąpiłby od odwołania od darowizny. Wtedy ponownie mielibyśmy możliwość rozpoczęcia rozmów na temat zbycia z zasobów gminy z bonifikatą wynikającą z przyjętej przez Radę uchwały, a więc bonifikatę 70 bądź 75%, jeżeli byłaby rozstrzygnięta kwestia zwrotu kaucji mieszkaniowej. Innej prawnej możliwości proszę Państwa nie ma. Doskonale prześledziliśmy wszystkie dokumenty od roku 1999, doskonale znamy Państwa sytuację, zdajemy sobie z tego sprawę, a jednocześnie nie mamy prawnej możliwości wyjść Państwu naprzeciw oczekiwaniom. Każdy ruch ze strony pana Prezydenta będzie stanowił to o czym mówił pan Mecenas: *„naruszenie prawa, nie tylko naruszenie odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, ale także odpowiedzialność karną”*. Chcę podkreślić, że wielokrotnie prowadziliśmy rozmowy z panem Wojewodą, panem dyrektorem Klimeczakiem, z doktorem Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Wojewódzkiego i stanowisko jest oczywiste. Wojewoda, który wydał zgodę na zawarcie aktu darowizny mówi: *„gdyby istotą i celem była sprzedaż Państwu tych mieszkań, sprzedaż by nastąpiła przed zawarciem umowy darowizny z zasobów Skarbu Państwa”*, bo Wojewoda też czuwa i odpowiedzialny jest za dochody w tym zakresie Skarbu Państwa. Więc proszę zważyć te wszystkie okoliczności, w mojej ocenie jedynym rozwiązaniem jest apelowanie do posłów, aby rzeczywiście uwzględnili tą naszą propozycję, bo ona jest, jeśli chodzi o ten konkretny przypadek, dalej idąca. Nie wiem, czy posłowie podzielą ten pogląd reprezentowany przez pana Mecenasa, czy też być może byłby to prosty powód do poprzedniego zapisu, ale bez tego zapisu sytuacja jest patowa.

Pan Jan Dziemdziara: Panie Przewodniczący po dotychczasowej dyskusji i wymianie poglądów tworzą mi się trzy drogi. Jedna z dróg to zarządzenie przerwy, żeby z tego słowa w projekcie uchwały „zobowiązuje” zrobić słowo „apeluje”. Druga droga, którą nakreślił pan mecenas Król to wystąpienie po raz kolejny do Wojewody, żeby się zastanowił jak

w obowiązującym porządku prawnym zadziałać, żeby umożliwić mieszkańcom wykup mieszkań. Trzecia droga wydaje mi się, że też mogłaby być skuteczną: opcja samodzielnie rządząca w tym państwie ma przełożenie między innymi na region piotrkowski, mamy tutaj znanych, kreatywnych posłów i te wnioski de lege ferenda zostały skierowane do Sejmu, wynikają one między innymi z dyskusji jaka miała miejsce 26 listopada 2017 roku na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych, mogłoby się przełożyć na znowelizowanie ustawy, czy ustaw, które regulują te sprawy. A jest taka możliwość, jak wiadomo nowelizację ustaw dokonuje się nawet w jedną noc, a Prezydent kraju nad ranem nowele podpisuje. Reasumując swoją wypowiedź panie Przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o zarządzanie przerwy, aby była możliwość zmodyfikowania projektu uchwały grupy wnoszącej o jej uchwalenie.

Pan Przewodniczący Marian Błaszczński: Panie Radny Dziemdziora, wniosek formalny trzeba poddać pod głosowanie, natomiast apeluję do Pana o wycofanie tego wniosku, bo nie wiemy na jak długo i do kiedy mamy to odłożyć, a w razie czego zawsze można zwołać następną sesję. Nie wiemy co się dzieje z jednym z wnioskodawców. Tak czy inaczej ze wszystkich dróg, które pan opracował w tak krótkim czasie tylko ta trzecia ma sens, pozostałe i tak są ślepa uliczka, więc proszę o wycofanie wniosku, przejdziemy do następnego punktu, przegłosujemy i tyle.

Pan Przemysław Winiarski: Do końca nie rozumiem, prawnikiem nie jestem, ale z wypowiedzi pana Prezydenta Kacperka ja widzę jakieś masło maślane. Moim zdaniem wszystko się toczy, aby Wojewoda ją odwołał, a nie odstąpił od odwołania darowizny. Ja tego nie rozumiem, a z ust od kilku prawników to usłyszałem.

Pan Andrzej Kacperk Wiceprezydent Miasta: Przywołana przez Pana radnego instytucja odstąpienia od odwołania darowizny to był jak gdyby wyjątek od zasady, że kiedy cel darowizny nie jest realizowany, to obowiązkiem starosty jest odwołanie darowizny. Wojewoda mógł od tego odstąpić, gdyby przywołany przeze mnie obojętnie, w którym roku wojewoda odstąpił, to furka byłaby otwarta ku temu aby dotychczasowi najemcy w tym bloku wystąpili do prezydenta miasta o nabycie tych lokali w oparciu o obowiązującą uchwałę Rady Miasta, ale to proszę Państwa nie nastąpiło. Pan Prezydent Matuszewicz tutaj przywołany, po termomodernizacji tego budynku, przystąpił do działań związanych z sprzedażą nie pytając wcześniej Wojewody i w pewnym momencie trafił na stanowisko twarde i niezmiennie Wojewody, że nie ma takiej możliwości aby zbyć z zasobu gminy. Oczywiście Prezydent w tej chwili biorąc pod uwagę stan prawny także może te lokale zbyć z zasobów gminy nie pytając wojewody, ale 70% - 75% sprzedamy z bonifikatą natomiast, prezentowane dotychczas stanowiska Wojewody jest oczywiste i jeżeli do takiego chociaż jednego przypadku dojdzie, to natychmiast Wojewoda występuje o to, aby przekazać pełną kwotę, a więc pełną wartość tego zbytego lokalu wynikającą z operatu szacunkowego. Pytanie, kto pokryłby różnicę wartości tego lokalu.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta zapytał pana radnego Jana Dziemdziorę, czy podtrzymuje wniosek formalny, czy nie.

Pan Jan Dziemdziora odpowiedział, że podtrzymuje swój wniosek formalny, bo są możliwości techniczne, żeby ustalić co z radnym Janikiem się dzieje i może jutro, czy pojutrze będzie mógł się stawić.

Pan Marian Błaszczński Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że może tylko wyrazić ubolewanie, że wnioskodawca nie stawił się na sesję, którą zwołał.

Przewodniczący Rady Miasta pan Marian Błaszczyński poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Jana Dziemdziory.

W wyniku głosowania (8-za, 5-przeciw, 1-wstrzymujący) wniosek formalny został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta zamknął I część LXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego i powiedział, że o nowym terminie sesji radni zostaną poinformowani.

CZEŚĆ DRUGA

LXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, która odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Pasaż Karola Rudowskiego 10 w dniu 14 listopada 2018 roku, w godz. 11.30 –11.45

Przewodniczący Rady Miasta Marian Błaszczyński wznowił obrady LXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, stwierdził w chwili rozpoczęcia obrad, że w sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum i pozwala prawomocnie obradować.

Radni obecni na LXII Sesji Rady Miasta (część II):

1. Marian Błaszczyński
2. Bronisław Brylski
3. Rafał Czajka
4. Krystyna Czechowska
5. Urszula Czubala
6. Sławomir Dajcz
7. Jan Dziemdziora
8. Piotr Gajda
9. Marlena Wężyk-Głowacka
10. Łukasz Janik
11. Lech Kaźmierczak
12. Krzysztof Kozłowski
13. Grzegorz Lorek (z)
14. Piotr Masiarek
15. Szymon Miazek
16. Wiesława Olejnik
17. Ludomir Pencina
18. Tomasz Sokalski
19. Mariusz Staszek
20. Monika Tera
21. Przemysław Winiarski
22. Ewa Ziółkowska

Radni nieobecni:

Marek Konieczko

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ciąg dalszy porządku obrad z dnia 7 listopada 2018 roku:

3. Podjęcie uchwały.
4. Wolne wnioski i informacje.

Punkt 3

Podjęcie uchwały.

Pan Michał Król, prawnik: Chciałem tylko poinformować o tym, że pan Prezydent skierował pismo do pana Wojewody, w którym pyta się o stanowisko Wojewody odnośnie zmiany umowy darowizny w zakresie i celu tak, aby wpisać tam możliwość zbycia na rzecz mieszkańców lokali.

Pani Wiesława Olejnik: Cieszę się niezmiernie, że pan Prezydent skierował pismo do Wojewody, myślę, że będę tutaj wyrazicielem nie tylko radnych, ale i mieszkańców bloku przy Sygietyńskiego 3. Czy możemy poznać treść tego pisma?

Pan Michał Król, prawnik zacytował treść pisma: „*Szanowny pan prof. Zbigniew Rau Wojewoda Łódzki na ręce pana Piotra Klimczaka Dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji. Szanowny Panie, w związku z postulatami wyrażonymi przez radnych Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, solidaryzujących się z mieszkańcami nieruchomości położonej w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Sygietyńskiego 3, zwracam się uprzejmie z zapytaniem, czy Wojewoda Łódzki widziałby możliwość wyrażenia zgody, w kontekście treści art.13 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, cel darowizny, na zmianę treści umowy darowizny z dnia 17 października 2000 roku w taki sposób, aby cel darowizny określony w § 3 umowy darowizny (repetitorium A 4913/2000) zmienić z „zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych” na „zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych mieszkańców gminy Miasto Piotrków Trybunalski wraz z możliwością sprzedaży mieszkań na rzecz ich najemców”.* To jest pismo dzisiejsze.

Radna pani Wiesława Olejnik zwróciła się do Przewodniczącego Mariana Błaszczyńskiego z prośbą o udzielenie głosu przedstawicielowi mieszkańców.

Pan Marian Błaszczyński Przewodniczący Rady Miasta udzielił głosu przedstawicielowi mieszkańców.

Pani , przedstawicielka mieszkańców: Chciałam się odnieść do tego pisma, które nam przeczytał mecenas Król, bo ono trochę odbiega od treści uchwały, która miała być podjęta w naszej sprawie, bo tam były jak gdyby podnoszone dwie kwestie. Pierwsza to wyjaśnienie z panem Wojewodą, czy zbycie mieszkań na rzecz mieszkańców będzie naruszeniem celu darowizny, czy nie będzie i dopiero kiedy pan Wojewoda by uznał, że zbycie mieszkań będzie naruszeniem celu darowizny, wbrew opiniom jakie zostały załączone do tych materiałów o przegłosowanie tej uchwały, to dopiero występujemy z wnioskiem. Pan tutaj występuje z zapytaniem, dla mnie zapytanie to nie jest to samo co wystąpienie z wnioskiem do pana Wojewody o to aby ten cel został rozszerzony. Natomiast, dlaczego do tego wszystkiego doszło to ja już mówiłam i trudno się powtarzać. Gdyby był wniosek kiedy pan Wojewoda chciał umożliwić zbycie mieszkań gminie, ten wniosek nie został złożony. Dla mnie złożenie dodatkowego pisma, które nie jest wnioskiem, notabene to ono nam nic nie daje. Tutaj apeluję, żeby państwo radni rozważyli, czy nie należałoby przegłosować uchwały w takim kształcie w jakim była złożona pierwotnie, bo ja dzisiaj w tym celu złożyłam oficjalne oświadczenie lokatorów. My się tam też powołujemy na podstawy prawne, które pozwalają na takie działanie Radzie Miasta, bo my apelujemy do radnych, aby taka uchwała została podjęta. My jako lokatorzy nic więcej nie możemy, natomiast Rada ma szersze uprawnienia. Albo to pismo, które jest przygotowane będzie rzeczywiście zmienione (ono zostało utworzone dzisiaj, bo jeszcze nigdzie nie wyszło), albo będzie to rzeczywiście wniosek,

a nie pismo, zapytanie, czy pan Wojewoda widzi taką możliwość. My występujemy z oficjalnym wnioskiem, prosimy, a pan Wojewoda się do tego ustosunkuje. To pismo powinno być przygotowane w dwóch takich aspektach, czy pan Wojewoda nadal twierdzi, że zbycie będzie naruszeniem celu darowizny, jeżeli tak twierdzi to jest druga rzecz wniosek konkretny o zajęcie stanowiska w sprawie rozszerzenia celu darowizny. Ja w tym oświadczeniu odnosiłam się do wypowiedzi dyrektora Klimczaka, który w Łódzkich Wiadomościach Dnia po naszej sesji wieczorem zabrał głos i powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby gmina zbyła nam te mieszkania. Ja nie wiem, czy to jest wyrwany kontekst z jakiejś szerszej wypowiedzi, dlatego że gmina zna swoje prawa i gmina podjęła w 2004 roku decyzję o zbyciu, na jakich warunkach można zbyć te mieszkania. Stało się tak, że pani Wojewoda Pietraszkiewicz zablokowała tą sprzedaż pisząc, że „zbycie mieszkań będzie naruszeniem celu darowizny”. Nikt do tej pory nie badał tego, czy to będzie naruszenie celu darowizny, czy nie. Jak gdyby powielane jest to pismo od 2007 roku. My mając wątpliwości, które zawsze tutaj przedstawialiśmy. Mieliśmy przez jakiś czas naszego prawnika, który zwrócił się do władz naszego miasta, że jeżeli cel darowizny nie jest do końca precyzyjnie określony, to proponował aby miasto wystąpiło z pozwem do sądu przeciwko Skarbowi Państwa o ustalenie „czy cel darowizny w przypadku zbycia na rzecz najemców uprawnionych będzie naruszeniem celu darowizny, czy nie będzie”, ale to nie zostało zrobione. Dalej stoimy w martwym punkcie.

Pan Krzysztof Kozłowski: Wsłuchałem się w wypowiedź pani _____ i uważam, że nie ma żadnych przeszkód żebyśmy podjęli uchwałę w pierwotnej wersji, tak jak była ona przygotowana na sesji Rady Miasta 7 listopada 2018 roku. Wnoszę aby taki projekt uchwały był teraz podjęty.

Pan Marian Błaszczyński Przewodniczący Rady Miasta: Pomimo to, że jest negatywna opinia prawna wnosi Pan, żeby przegłosować?

Pan Krzysztof Kozłowski odpowiedział, że tak.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (8-za, 12-przeciw, 1-wstrzymujący) Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie apelu do Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego o ostateczne wyjaśnienie z Wojewodą Łódzkim statusu prawnego lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Sygietyńskiego 3 Piotrkowie Trybunalskim, którego celem jest możliwość ich wykupienia przez dotychczasowych najemców.

Punkt 4

Wolne wnioski i informacje.

Pan Marian Błaszczyński Przewodniczący Rady Miasta, wobec wyczerpania porządku obrad zamknął posiedzenie LXII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Przewodniczący Rady Miasta

Marian Błaszczyński

Protokół sporządziła:
Dominika Maślanka

LXII Sesję Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego prowadził pan Marian Błaszczyński pełniący funkcje Przewodniczącego Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego w kadencji 2014 – 2018. Protokół sporządzony został po zakończeniu kadencji 2014-2018, która upłynęła z dniem 16.11.2018 r., w związku z czym nie został podpisany.